

BlackRock inwestuje miliardy w wysysanie CO₂ z powietrza

25 listopada 2023

Od dekad jest rozwijana i wdrażana technologia geoinżynierii naziemnej, czyli modyfikowania i kontroli zmian pogodowych przez stacje naziemne.



Niektóre z urządzeń są instalacjami wojskowymi, a inne zarządzane są oficjalnie przez rynek cywilny. Łączy je jednak jedno – ingerencja w naturalne procesy pogodowe, co z kolei wpływa na niszczenie lub modyfikowanie ekosystemów. Na przykład sztuczne wywoływanie opadów nad danym terenem powoduje, iż inne tereny nie są nawadniane. Używanie toksycznych chemikaliów do rozpylania ich w powietrzu z kolei powoduje, iż do środowiska wprowadzane są obce związki często degradujące biosferę. Obecnie do grona tych niezwykle niebezpiecznych technologii mają dołączyć całe kombinaty przemysłowe wysysające bezpośrednio z powietrza dwutlenek węgla CO₂.

Jak podał portal FreeThink.com „Według firmy BlackRock, która właśnie zainwestowała ponad pół miliarda dolarów swoich klientów w największą na świecie instalację do usuwania dwutlenku węgla z atmosfery, bezpośrednie wychwytywanie z powietrza jest opłacalną inwestycją”.

„Według ekspertów ds. klimatu ograniczenie emisji gazów cieplarnianych nie wystarczy, aby zapobiec najgorszym przewidywanym skutkom zmian klimatycznych – musimy także usunąć część dwutlenku węgla (CO₂), który już wyemitowaliśmy do atmosfery. Jednym ze sposobów osiągnięcia tego są systemy bezpośredniego wychwytywania z powietrza. Maszyny te zasysają powietrze z atmosfery, ekstrahują z niego cząsteczki CO₂, a

następnie uwalniają resztę powietrza z powrotem do otoczenia. CO₂ można następnie składować pod ziemią. Chociaż wiemy, że te maszyny działają, to CO₂ stanowi zaledwie 0,04% naszego powietrza, a wydobycie go z pozostałych 99,96% jest kosztownym osiągnięciem inżynierskim – według stanu na maj 2023 r., usunięcie tony nadal będzie kosztować około 600–1000 dolarów CO₂ w istniejącym systemie bezpośredniego wychwytywania z powietrza. W kwietniu 2023 r. firma 1PointFive – spółka zależna Occidental Petroleum skupiająca się na technologii wychwytywania dwutlenku węgla – rozpoczęła budowę największego na świecie obiektu do bezpośredniego wychwytywania powietrza, zwanego STRATOS, w hrabstwie Ector, Teksas. Według 1PointFive, gdy STRATOS będzie w pełni operacyjny, będzie w stanie usunąć z powietrza 500 000 ton CO₂ rocznie” – czytamy w artykule.

Im więcej jest w powietrzu CO₂ tym większe rosną rośliny, większe są zbiory i generalnie jest to dobre dla środowiska. Jest to szeroko znane zagadnienie wśród naukowców i rolników, którzy pompują CO₂ do szklarni, aby mieć większe zbiory. Wprowadzenie więc takich przemysłowych rozwiązań jak fabryki wysysające CO₂ jest atakiem na ekosystem lub modyfikacją ekosystemu, która będzie prowadziła do zmniejszania plonów, zmniejszenia roślinności, wymierania lasów i innych obiektów biosfery. Jest to nic innego jak naziemna geoinżynieria, której działanie może mieć wiele innych nieprzewidywalnych skutków dla ziemi i powietrza.

Źródło: [PrisonPlanet.pl](https://prisonplanet.pl)